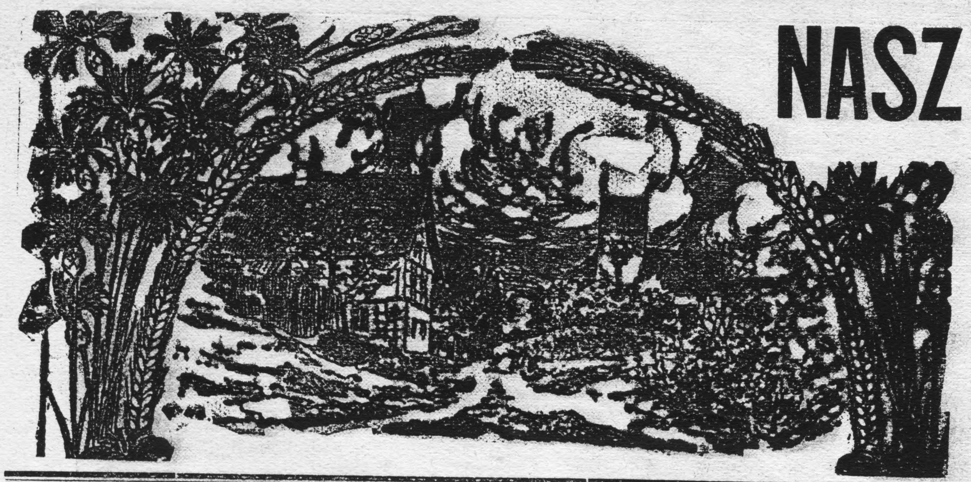



# NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

**Rok VIII.** **Nowemiasto, dnia 31 sierpnia 1935.** **Nr. 35**


**Na Niedzielę XII. po Świątkach.**

## EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. X. w. 23—37.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli: i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry biegły w zakonie powstał, kusząc go, mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc, dostąpię dziedzictwa żywota wiecznego". A on rzekł do niego: W zakonie, co napisano? jako czytasz? On odpowiedziawszy, rzekł: będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej: a bliźniego twego, jako samego siebie. I rzekł mu; dobrześ odpowiedział: toż czyń, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha i wpadł między zbójce: którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektóry kapłan zstępował tąż drogą, a ujrzawszy go, minął. Także i Lewit, będąc podle miejsca, widząc go, minął. A Samarytanin niektóry idąc, przyszedł wedle niego i ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina. A włożywszy go na bydle swoje, prowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz, wyjąwszy dwa grosze, dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a cokolwiek nad to wydasz, ja, gdy się wrócę, oddam tobie. Któryś z trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co był wpadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: idźże i ty czyń podobnie.

## Gdzie prawdziwe szczęście?

Najprzód odzywa się Jezus do uczniów swoich: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, że wielu proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli, i słyszeć, co wy słyszycie, a nie słyszeli.

Większa część ludzi cień za rzecz samą, kłamstwo za prawdę, fałszywe, niepewne i omylne dobra za prawdziwe i trwające wiecznie obierają.

Dopiero Chrystus Pan prawdziwy i Niebieski Doktór ukazuje nam, że niemasz żadnej rzeczy na świecie, którаby człowiekowi serce i myśl uspokoić mogła, tylko najwyższe dobro, tylko sam Bóg.

Niech kto, jak chce, zgromadza mienie, pieniądze, godności, rozkosze świata tego, jednakże serce i myśl jego nigdy się nie uspokoi, ale coraz więcej żądać będzie. A czemu tak jest? Niech nam odpowie Augustyn św: „Stworzyłeś nas, miły Panie, powiada, dla siebie przeto nie jest ani być może spokojnem serce nasze, póki nie odpocznie w Tobie, póki nie dojdzie do Ciebie, jako do własnego celu i końca swego. O tem szczęściu żaden z mędrców pogańskich nie wiedział.

Załosna to rzecz zaprawdę, że w innych rzeczach ci mędrcy tak roztropni, tak dowcipni, i opatrzni byli, a w tej najświętszej i najpotrzebniejszej rzeczy tak się mylili. Daleko jednak jest to żałośniejsze w nas chrześcijanach, których cząstką i dziedzictwem miałby być sam Pan Bóg, a którzy w bogactwach, rozkoszach i weselu tego świata pokładamy swe szczęście.

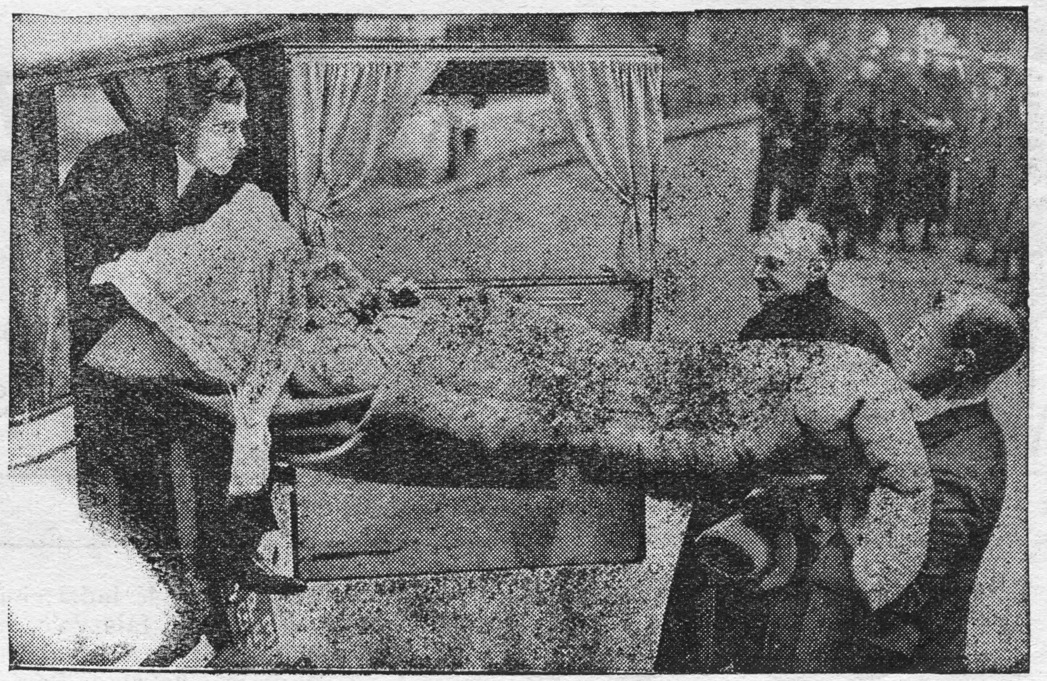
Więc z Dawidem królem trzymajmy i uznawajmy: Iż ten lud jest szczęśliwy i błogosławiony, którego Pan jest Bogiem jego.

Trzymajmy z Chrystusem Panem, który do swych apostołów mówi: „Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie". O zaiste! błogosławione, szczęśliwe były oczy świętych apostołów, których Pan osobliwie na to wybrać raczył, aby Go widzieli wdzięcznie z sobą obcującego; słuchali prawdziwie nauczającego; widzieli dziwne cuda czyniącego, widzieli na górze wielmożnie przemienionego, widzieli wesele zmartwychwstałego, chwalebnie do nieba wstępującego i z nieba jawnie zsyłającego Ducha świętego.

## Papież a prasa katolicka w Polsce.

Kapłani diecezji pińskiej na ćwiczeniach rekolekcyjnych w czerwcu 1934 r. powzięli uchwałę opodatkowania się na rzecz prasy katolickiej i wpłacania pewnej kwoty miesięcznie na ten cel. W związku z tem ks. Biskup Piński Bukraba otrzymał od Ojca św. poniższe pismo:

„Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości. Nr. 147.531. Watykan 9 sierpnia 1935 r. Najdostojniejszy Księże Biskupie! Kapłani diecezji pińskiej podczas zeszłorocznych ćwiczeń duchownych powzięli między innemi i to postanowienie, by większy nacisk położyć w przyszłości na wydawanie pożytecznych pism dla wiernych oraz, by w tym celu opodatkować się miesięcznie. Ta myśl tak wielkie uznanie znalazła u Ojca św„ iż nietylko zaszczyca ją najwyższą swoją pochwałą, lecz ponadto stawia za wzór do naśladowania kapłanom całej Polski. — Kapłani Twoi dobrze pojęli myśl Ojca św., żywiąc przekonanie, że dzienniki i czasopisma nad wyraz przyczyniają się jużto do utwierdzenia dusz chrześcijan w wierze, jużto do pogłębienia ich w nauce objawionej, czy wreszcie do ożywienia pobożności. Doskonałe zatem było postanowienie kapłanów Twoich, by wydawać nowe czasopisma, któreby bądźto przyczyniały się do pełniejszego rozwoju katolicyzmu w tej diecezji, bądź też przeciwstawiały się zbytniej zuchwałości niektórych pisarzy, tudzież zbijały błędy bezbożnych zasad, gwałtem wciskających się z ościennych krajów i w wasze strony. Do spieszniejszego zaś i bardziej stanowczego wykonania tego zamiaru niechże doda bodźca ta myśl, że, ile tylko pracy włożycie w to dzieło, będzie ono na wielki pożytek Kościoła i Państwa, a Ojcu Wspólnemu przyniesie pełne zadowolenie. Powiadamiając Cię o tem, łączę dla Waszej Ekscelencji wraz z należną czcią wyrazy oddania. (—) Kardynał E. Pacelli".



Oryginalny ślub odbył się ostatnio w Anglji. Dwoje narzeczonych zaręczyło się już przed 18 laty, lecz spowodu różnych przeszkód nie pobrali się dotychczas. Ostatnio narzeczona zachorowała i musiała się poddać ciężkiej operacji. Przedtem jednak wzięła ślub, zawieziona do kościoła karetką pogotowia.

### Prześladowania nie wytępią religji.

W wyniku składki na budowę kościoła, zorganizowanej wśród ludności miasta Władimir w Rosji sowieckiej, zebrano w stosunkowo niedługim czasie całe 40.000 rubli. Suma ta jest bardzo duża, jeśli się zważy, że mieszkańcy tego miasta są naogół bardzo biedni i że zarobki dzisiejsze w Sowietach są znikome.

Fakt ten świadczy dowodnie, że potrzeba wiary i przywiązania do religji istnieje w duszy ludu rosyjskiego pomimo usilnej propagandy bezbożnictwa.

### Najbardziej na północ wysunięty kościół katolicki.

W pierwszych dniach sierpnia rb. został poświęcony nowy kościół w parafji Lofoton na skrajnej północy Norwegji, gdzie wszelki przejaw kultu katolickiego po pseudo-reformacji był surowo zakazany. Z inicjatywy prefekta apostolskiego na Norwegję północną, O. Starcke ze zgromadzenia Św. Rodziny, została zakupiona posiadłość w Storfjord, położona pod 69° szerokości geograficznej; stary, wiekowy dom drewniany został przebudowany na kościół.

### Msza św. na szczycie Mont Blanc.

Odprawiona została na szczycie góry Mont Blanc uroczysta Msza św. Po powrocie ze szczytu wysłano do Ojca św. depeszę hołdowniczą, w której doniesiono Papieżowi, że podczas nabożeństwa na górze Mont Blanc wznoszono do Boga gorące modły na intencję namiestnika Chrystusowego.

### Skradzione skarby katedralne znalazły się.

Kosztowności, pochodzące z kradzieży w katedrze w Pampelunie (Hiszpanja), znaleziono w mieszkaniu pewnego osobnika, który sam sporządził klucz dla włamania się do katedry. Brak tylko kosztownej szkatułki z relikwjami.

### Kapłańskie rodzeństwo.

W Cambrai w kościele Saint-Gery odbyła się niedawno rzadka uroczystość religijna: nowowyświęcony kapłan, ks. Marek Dailioz odprawił swą prymicję. W tymże czasie trzej jego bracia rodzeni, również kapłani, odprawili Msze św. przy innych ołtarzach tegoż kościoła. Neopresbiter odprawił Mszę św. w asyście dwóch kapłanów, rodzonych braci i krewnych celebransa, Franciszka i Michała Deleporte, tudzież ks. Michała Bar, również kuzyna celebransa.

### Kościół z jednego drzewa.

W Santa Rosa (Kalifornja) zbudowano niedawno Kościół, mający 30 metrów długości, 18 szerokości. Może on pomieścić conajmniej 400 osób, a zbudowany jest całkowicie z materjału jednego drzewa.